

# Warszawa bez Alei Lecha Kaczyńskiego

13 stycznia 2018

Rada Miasta Warszawy zmieniła nazwę Alei Lecha Kaczyńskiego. Ale to nie oznacza, że swoją ulicę odzyskali antyfaszystowski bojownicy z Armii Ludowej.



Aleja Armii Ludowej w Warszawie została kilka miesięcy temu zmieniona w Aleję Lecha Kaczyńskiego. Bez pytania mieszkańców, którzy w przytłaczającej większości nie chcieli takiej „dobrej zmiany”, bez najmniejszego szacunku dla historii – choćby dlatego, że żołnierze AL walczyli z nazistami także w Warszawie, w tym w Powstaniu Warszawskim.

Krótko po ogłoszeniu rozporządzenia PiS-owskiego wojewody w tej sprawie Rada Miasta Warszawy, w której większość ma PO, zapowiadała, że będzie walczyć z narzuconą dekomunizacją. Od początku jednak dawano do zrozumienia, że nie będzie to walka o dobre imię antyfaszystowskich bojowników, a poszukiwanie innego, „kompromisowego” patrona – wiele więcej zresztą trudno byłoby się po PO spodziewać. Wczoraj Rada przegłosowała, że arteria w centrum Warszawy będzie nazywać się po prostu Trasą Łazienkowską.

„Radni PO pokazali podobną „odwagę” jak ich partyjni koledzy z parlamentu w sprawie liberalizacji ustawy antyaborcyjnej. W obu przypadkach z jednej strony chcieli wykazać się jako przeciwnicy PiS, a z drugiej nie wyjść poza tchórzliwy oportunizm” – skomentował dla Strajku.eu Piotr Ciszewski, działacz inicjatywy Zostawcie Nasze Ulice, protestującej przeciwko siłowej dekomunizacji. Warto w tym miejscu dodać, że podobnym oportunizmem PO popisała się w kontekście ulic nie tylko w Warszawie. Także w Łodzi jej przedstawiciele niby zablokowali zmianę nazwy Placu Zwycięstwa (nad hitlerowskimi Niemcami) na Plac Lecha Kaczyńskiego, ale i zmienili sens upamiętnianego zwycięstwa. 1945 r. okazał się niewarty pamięci, Łodzianie czcić mają tylko zwycięstwo nad bolszewicką Rosją w 1920 r.

„Platforma nie jest w stanie wystąpić otwarcie przeciwko fałszowaniu historii przez PiS oraz obecne instytucje państwa. Przez lata położyła bowiem podwaliny pod współczesną politykę historyczną. Cierpi na tym pamięć żołnierzy Armii Ludowej, którzy przelewali krew za to miasto podczas Powstania Warszawskiego wykazując się ogromnym bohaterstwem” – podsumowuje Ciszewski.

A i wystąpienie przeciwko Kaczyńskiemu prawdopodobnie spełźnie na niczym, bo według przepisów, jakie w międzyczasie przegłosowano, zmiana nazwy narzuconej przez wojewodę nie obejdzie się bez zgody... tegoż wojewody i IPN. A ci nie mają powodów, by rezygnować z Alei Kaczyńskiego.

Autorstwo: MKF

Zdjęcie: [Arimeq](#)

Źródło: [Strajk.eu](#)